

MYŚL PRASKA

nr 11 kwartalnika sympatyków Prawicy Rzeczypospolitej

Droga do Rzymu ks. Karola Wojtyły



"Wujek", czyli ks. Karol Wojtyła, pływał na starym kajaku o wdzięcznej nazwie "Kalosz" (Zdjęcie wykonał Jacek Walczewski, przyjaciel ks. Karola Wojtyły i uczestnik wielu wspólnych wypraw)

Droga do Rzymu ks. Karola Wojtyły zaczęła się na kajaku na Łynie. Spływ przyszły papież musiał przerwać. Został wezwany do Warszawy, gdzie został mianowany biskupem pomocniczym w Krakowie. Już jako biskup wrócił nad Łynę, aby dokończyć spływ.

Karol Wojtyła był pasjonatem kajaków. Wyprawa Łyną w sierpniu 1958 roku była kolejną. Kajakarze zamierzali dopłynąć Łyną od jeziora Myślice i rzeką Marózką i znowu Łyną przez Olsztyn do Lidzbarka Warmińskiego.

Karol Wojtyła, nazywany przez kleryków Wujkiem, na każdą wycieczkę zabierał ze sobą „turystyczny sprzęt liturgiczny“ w postaci relikwiarza, skreconego z dwóch części kielicha, małego mosiężnego krzyża,

***Spotkanie
Poetyckie***

***Dnia 1 maja 2013
godzina 19.00***



***Warszawa
Praga Północ
Plac Hallera
Przy Dębie
Pamięci
o Janie Pawle II
Szczegóły na
stronie 3***

dwóch plastikowych ampulek na wino i wodę, srebrnej małej tacki, dwóch pudełeczek na hostię i komunikanty, dzwoneczka. Do tego dochodziły szaty liturgiczne z lekkich materiałów i tenisówki. Każdy dzień zaczynał od mszy świętej przy połowym ołtarzu, który budowano z kajaków i wiosł, a kończył śpiewami i modlitwą przy ognisku. Na zakończenie spływu odbywało się jego podsumowanie.

Po trzech dniach spływu ks. profesor Wojtyła został przez kogoś z okolicznej wsi powiadomiony, że był telefon z Warszawy, aby niezwłocznie stawił się u prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wsiadł więc do kajaka i z kolegą Gabrielem Turowskim dopłynął do drogi przelotowej w Kurkach, prowadzącej do Olsztyńka. Tutaj złapał „okazję“, samochód wiozący bańki z mlekiem i workami z mąką, na których usiadł. Wówczas uczestnicy spływu nie wiedzieli jeszcze, że Karol Wojtyła został wezwany do stolicy, aby otrzymać nominację na biskupa pomocniczego arcybiskupa w Krakowie.

**„Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój!
I odnowi oblicze ziemi... tej ziemi!”**

Podczas jego pontyfikatu ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm. Pontyfikat Jana Pawła II był drugi co do długości w dziejach Kościoła. Najdłużej – 32 lata – sprawował swój urząd Pius IX (nie licząc pontyfikatu Piotra – pierwszego następcy Jezusa). Podczas wszystkich pielgrzymek przebył ponad 1,6 miliona kilometrów, co odpowiada 40-krotnemu okrążeniu ziemi wokół równika i czterokrotnej odległości między ziemią a księżycem. Jan Paweł II odbył 102 pielgrzymki zagraniczne podczas których odwiedził 135 krajów i 142 podróże na terenie Włoch, podczas których wygłosił 898 przemówień. Z 334 istniejących rzymskich parafii, odwiedził 301. Jego celem było dotarcie do wszystkich parafii, zabrakło niewiele.

Niestrudzenie walczył o godność człowieka, niezmiennie sprzeciwiał się aborcji i eutanazji, ostrzegał przed „cywilizacją śmierci“, stawiał wysokie wymagania wiernym, ale również i sobie. Uczył, iż zło należy zwyciężać dobrem. Walcząc z laicyzacją, dostrzegał wartości płynące z różnic kulturowych pomiędzy narodami. Jako następca św. Piotra wprowadził Kościół na nowe tory. Podejmował wszelkie inicjatywy, które mogłyby pogłębić zrozumienie między podzielonymi chrześcijanami. Potępił Holokaust i antysemityzm, skutecznie budował relacje między katolikami i Żydami – do historii przeszła jego modlitwa pod Ścianą Płaczu.

Był również Papieżem ludzi młodych. Mimo wielu obowiązków znajdował czas, by brać udział w Światowych Dniach Młodzieży. Zawsze witał młodych z nieukrywaną serdecznością, w młodzieży widział budowniczych nowego świata, który opierałby się na miłości i prawdzie.

31 marca 2005 roku stan zdrowia Jana Pawła II znacznie się pogorszył. Media przekazywały codziennie informacje od lekarzy, którzy opiekowali się Papieżem w jego apartamencie, w Watykanie. Gdy 2 kwietnia o godzinie 21.37 Renato Buzzonetti, osobisty lekarz papieski stwierdził śmierć Jana Pawła II, cały świat pogrążył się w żałobie. Pogrzeb Papieża odbył się 8 kwietnia. W uroczystościach pogrzebowych na placu św. Piotra uczestniczyło 300 tysięcy wiernych. Dwa miliardy osób oglądało transmisję z ich przebiegu w telewizji. Trumna z ciałem Papieża została pochowana w podziemiach bazyliki św. Piotra. ***Fragmety. Biografii. opracowanie: Tomasz Michta***

**Serdecznie zapraszam na
Spotkanie Poetyckie.
Warszawa Praga Północ
plac Hallera
Przy Dębie Pamięci
o Janie Pawle II**

**Wystąpią uczniowie ze Szkoły
Podstawowej nr 30
Imienia Powstańców 1863 r.
Gościem specjalnym będzie
profesor**

Andrzej Sylwester Zieliński.

Profesor Zieliński poznał ks. Wojtyłę
w roku 1958 i od tego czasu należał
do prowadzonego przez niego
duszpasterstwa (tzw. „Środowiska”).

Podobnie, jak inne osoby ze
„Środowiska” pozostawał w bliskim
kontakcie z Janem Pawłem II aż do
jego śmierci.

**Stań Prażaninie! Przechodniu-
Przed DEBEM-Zielonym!
DEBEM-Żywym Pomniku
Historii-Papieżowi Janowi
Pawłowi II**

**Na skrawku ziemi Warszawskiej
Pragi-tutaj poświęcony!
Żywy Pomnik został posadzony Na
Pamiętkę -Wielkiego Polaka!
Wielkiego Papieża! Ojca Świętego!
Jana Pawła II-Błogosławionego!
Przez Polaków i Świat Cały
Umiłowanego!**

Fragment wiersza **Sila-DEBU!**
Anna Chałasińska



Kultura zbliża narody. Zaproszenie na konkurs.

29 maja odbędą się w Wyższej szkole Menedżerskiej na ul. Kawęczyńskiej 36 przesłuchania konkursowe 3 Warszawskiego Konkursu Piosenki Niemieckojęzycznej DACHL-L. Konkurs jest największym projektem edukacyjno-językowym w stolicy. Uzyskał tytuł „ Miejsca Odkrywania Talentów” nadawany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i uczniów szkół średnich. Konkurs jest pod patronatem wielu instytucji rządowych , pod patronatem Panów ambasadorów krajów niemieckojęzycznych Austrii, Niemiec i Szwajcarii .

Jednakże na uwagę zasługują wielka promocja Dzielnicy Praga Północ. Ogromną pracę społeczną wykonują uczniowie Gimnazjum nr 32 im. Adama Asnyka z ul. Otwockiej 3. Konkurs nie odbył by się również bez wielkiego zaangażowania wielu instytucji i osób z naszej dzielnicy. Każdy, kto patronuje konkursowi daje „coś” od siebie. WSM piękną aulę na potrzeby konkursu, Dom Kultury Praga całą obsługę akustyczną , Galeria „Szuflada” statuetki konkursowe,(autorem projektu jest Pani artystka Elżbieta Zawadzka), Cukiernia „ Strzałkowski” wspaniała tort z logo DACHL-L. Oczywiście są też sponsorzy nagród dla dzieci. Pan Burmistrz Dzielnicy Praga Północ zachęca młodzież z naszej dzielnicy do śpiewania i fundują wspaniałe nagrody, (W zeszłej edycji były to tablety). Konkurs wspierają radni Pani Hanna Jarzębska przewodnicząca Komisji Oświatowej oraz Pan Paweł Lisiecki. Pani Poseł Alicja Dąbrowska również przekazuje nagrodę dla dzieci. Pan Dyrektor ZOO dla najpiękniej śpiewających dzieci o ptakach i innych zwierzątkach ofiaruje roczne karnety wstępu do zoo. Wspierają konkurs również księża Salezjanie z Bazyliki NSJ , ponieważ i dla nich głównym celem jest wychowanie dzieci i młodzieży oraz przygotowanie do uczestnictwa w kulturze. RSM Praga jest głównym ze sponsorów Koncertu Galowego. Niestety na naszej dzielnicy nie mamy już wspaniałego Teatru Praga, który pomagał w pierwszej edycji konkursu, która odbyła się w Fabryce Trzciny i Bazylice NSJ. Teraz teatr znajduje się na ul. Elektoralnej, jednakże cieszymy się bardzo, iż patronuje nam zza Wisły. Po naszej praskiej stronie mamy na szczęście cudowny, muzyczny Teatr Rampa . Teatr wspiera konkurs i promocję kultury na Pradze.

Tematem przewodnim konkursu jest PRZYJAŹŃ. Idea przyjaźni jest wspaniałą myślą przewodnią, która pomaga zjednoczyć wielu ludzi, instytucji wokół projektu jakim zorganizowanie wspaniałej imprezy dla dzieci i młodzieży. Wyszukujemy cudownie śpiewające dzieci i młodzież, które dostaną bardzo cenne nagrody rzeczowe, warsztaty muzyczne, nagranie w studio piosenki konkursowej i wielki splendor . Konkurs jest filmowany. Zapraszamy do obejrzenia filmów na You Toobe .

Gwiazdą tegorocznej Gali będzie Dorota Osieńska , aktorka Teatru Rampa, uczestniczka THE VOICE OF POLAND.

Zapraszamy Państwa na koncert galowy połączony z wręczeniem nagród laureatom konkursu w dniu 13 czerwca o godz. 18, 30 w WSM ul. Kawęczyńska 36. Wstęp wolny.

Renata Wilczyńska

Pomysłodawczyni konkursu, koordynatorka DACHL-L, Prezes PSNJNI Warszawa

Jeszcze nie rozwiął się dym z komina Kaplicy Sykstyńskiej, gdy ruszyła medialna kampania oskarżająca Franciszka o współpracę z argentyńską juntą wojskową. Podobnie było z Benedyktem XVI, któremu zarzucano nazistowską przeszłość. W obu przypadkach sięgnięto po prymitywne fałszerstwa i kłamstwa, co nie przeszkodziło milionom ludzi w nie uwierzyć.

Już następnego dnia po konklawe, 14 marca, do internetu trafiło zdjęcie, na którym leciwy kapłan w okularach, sfotografowany od tyłu, tak, że nie widać twarzy, podaje hostię generałowi Jorge Rafaelowi Videli, szefowi argentyńskiej junty (w latach 1976 – 81 był prezydentem), która po zamachu stanu wymordowała według niektórych szacunków 30 tys. swoich krytyków i politycznych przeciwników. Podającym hostię, jak wynikało z opisu, miał być Jorge Mario Bergoglio, obecny papież. Fotkę natychmiast na swojej stronie na facebooku uwiesił światowej sławy reżyser mocno zaangażowanych ideologicznie filmów, bożek intelektualnej lewicy Michael Moore (Złota Palma w Cannes w 2004 r. za przeciętny, ale za to ostro krytykujący Busha-juniora film „Fahrenheit 9.11”), dzięki czemu obiegła cały świat. Moore musiał się potem z tej kampanii jak niepyszny wycofać, bo okazało się, że na zdjęciu z 1980 r. widnieje nie Bergoglio, ale Octavio Derisi, ksiądz zmarły w wieku 95 lat w 2002 r., starszy od obecnego papieża o niemal 30 lat. Jednak doświadczenie uczy, że „fałszywka” w necie, szczególnie gdy padnie na podatny grunt zideologizowanego umysłu, a więc pozbawionego zdolności krytycznego podejścia do miłych sercu treści, potrafi wydać imponujące owoce, czego przypadek Moore’a jest wymownym przykładem.

W dzisiejszym, żyjącym bardziej obrazkami niż drukiem i pędzącym świecie, w którym chwila refleksji jest przywilejem wybranych, zdjęcie to potężny oręż. Poddane obróbce w Photo-shopie potrafi totalnie ośmieszyć, złamać karierę, a nawet życie, stało się więc ulubionym narzędziem oszczerców i żartownisiów. Tym bardziej, że anonimowość netu gwarantuje bezkarność. Podobnie jak Franciszek, ofiarą zideologizowanych szalbierzy wielokrotnie padał Benedykt XVI. Zaraz po wyborze w 2005 r. na stronie internetowej Indymedia pojawił się jako żart fotomontaż przedstawiający papieża Ratzingera w mundurze SS z podpisem „Papa nazista” i „Papa Nazinger”. Gdy sąd uznał, że zdjęcie i dotyczące go treści należy wycofać, bo są aktami dyfamacji, organizacja i jej sympatycy, w tym komunistyczny dziennik „L’Unita”, który skwitował wybór papieża tytułem „Owczarek niemiecki”, podnieśli raban: „Cenzura! Zamach na demokratyczne swobody!”.

We wszystkim dziwi łatwość, z jaką ludzie przyjmują wszystkie te kłamstwa, fałszerstwa, szalbierstwa i karkołomne hipotezy jako prawdy objawione. Trudno jednak się dziwić reżyserce z Poznania, jej sławniejszemu koledze Moore’owi czy Sarandon, skoro bezkrytycznie przyjmują i rozpowszechniają je nie tylko oszołomieni ludzie w necie, ale także czołowe media. I trudno uniknąć podejrzeń, że oprócz zwykłej głupoty, intelektualnego lenistwa i braku zawodowego warsztatu chodzi o prymat ideologii nad prawdą, czyli „linię redakcyjną”, albo linię frontu ideologicznej wojny.

Wybrane fragmenty Jan Bogatko Niepoprawni

Nie jestem teologiem, filozofem ani myślicielem, jestem zwykłym człowiekiem, który należy do wspólnoty chrześcijańskiej. Uczciwie mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem wierzącym, który stara się sumiennie wypełniać swoje obowiązki wynikające z przynależności do wspólnoty. Od dłuższego czasu nurtują mnie jednak dwa pytania, na które staram się sam znaleźć odpowiedź.

Pierwsze jest bardzo proste.

Czy chrześcijanin może negocjować nauki własnego Kościoła i czy tak samo może popierać osoby i rzeczy sprzeczne z nauką Kościoła?

Odpowiedź wiąże się z kilkoma tematami, które tylko po części poruszę.

Nie można być katolikiem i należeć do wspólnoty, którą jest nasza własna parafia, i jednocześnie negocjować choćby jedną z nauk Kościoła. Nie można poprawiać Boga, mówiąc, że teraz są inne czasy i Kościół powinien być nowoczesny i powinien się zmienić. Nie można dla własnej wygody mówić o tym, co według nas jest lepsze dla Kościoła. Bo to tylko pycha, arogancja i własna wygoda jest motorem tych zmian. Dla mnie, chrześcijanina, najważniejsze jest 10 przykazań, które mówią mi, czego ode mnie chce Bóg i jakie mam obowiązki. Obowiązki, które sam na siebie nałożyłem, kiedy przyjmowałem sakramenty. Tak samo jest śmieszne dziwaczne stwierdzenie „wierzący niepraktykujący”. To tak jak by ktoś powiedział „żyjący, ale nie oddychający”, czyli...

Kolejny aspekt odpowiedzi na moje pytanie dotyczy popierania przez nas chrześcijan ludzi, którzy jawnie określają się jako wrogowie Kościoła i walczą z nim. Tak samo czy możemy popierać tych, którzy chcą wprowadzać prawa sprzeczne tym wszystkim, co mówi Biblia, dziesięć przykazań, itd. Odpowiedź jest prosta. Nie można tego robić. Popierając wrogów, dajemy wyraźny sygnał, że utożsamiamy się z ich poglądami. Jeśli to robimy, to atakujemy własne „gniazdo”. Jest pewne przysłowie o ptaku który własne gniazdo kala... Osoba, która to robi, sama siebie wyklucza ze wspólnoty i nie powinna mieć żadnych pretensji, kiedy ktoś jej to powie.

Drugie pytanie dotyczy jeszcze ważniejszej sprawy.

Co powinien zrobić członek wspólnoty, kiedy atakowany jest jego Kościół, kiedy opluwa się jego pasterzy i gdy szydzi się z Boga. Nasuwa się od razu dalszy ciąg tego pytania: Czy może stać bezczynnie. Osoby, które chcą zniszczyć Kościół, podsuwają nam jeden z cytatów z Pisma Świętego mówiący o tym, że kiedy ktoś uderzy nas w jeden policzek, powinniśmy potulnie nadstawić drugi. Długo się nad tym zastanawiałem. Owszem, tak powiedział Jezus. Jednocześnie w drugim fragmencie Biblii wypędza On ze świątyni kupców. Własnoręcznie niszczy stragany i wyrzuca ich właścicieli. Dla mnie jest to jednoznaczny sygnał. Kiedy wymaga tego sytuacja, brońmy własnych poglądów, Kościoła, własnej wspólnoty, swojego pasterza. Nie dajmy się zakrzyczeć, ani zastraszyć. Mamy do tego prawo i korzystajmy z tego. Prawo do wolności wyznania. Nie dajmy się zniszczyć. Walczmy z wszelkiego typu atakami na naszą wspólnotę. Róbmy to, aby nie popełnić grzechu. Grzechu zaniechania. Bo czym jest bierność w obliczu zagrożenia?

Sławomir Wojdat

TAJEMNICE PRAGI I – uczenie pamięci pomordowanych 4.XI.1794r część 1

Większość ulic Warszawy obecnie przypomina miasta zachodnie, nie wiele wprowadzając nowinek. SA jednak pewne wyjątki, jak warszawska starówka, czy „Trakt Królewski”, „Pałac w Wilanowie”, ale szczególną częścią jest funkcjonująca część miasta jaka jest „Stara Praga”

Najbliżej położona część w odniesieniu do lewobrzeżnej Warszawy – to PRAGA I. Jej położenie vis a vis Zamku Królewskiego oddziela jedynie Park Praski. Właśnie te położenie było elementem strategicznym od 350 lat. Już wówczas wskazywano na znaczenie militarnego położenia tego skrawka ziemi.

Najważniejsze ulice jakie wyróżniały się na Pradze Północ to ulica Jagiellońska – dawna Petersburska (po II wojnie światowej nazwana Stalingradzka, na cześć Józefa Stalina) oraz ul. Targowa.

W poprzek tych ulic istniał a trasa na wschód, w kierunku Moskwy, ulica Aleksandrowska ze szlakiem kolejki wąskotorowej Warszawa – Petersburg. Po II wojnie ulica zmieniła nazwę na gen. Karola Świerczewskiego a obecnie Al. Solidarności- na cześć zatwierdzenia Niezależnych Związków Zawodowych – „Solidarność”-1980r w gmachu Sądu Wojewódzkiego

Teren Pragi I, na tyłach Cerkwi św. Magdaleny był nazywany przez Rosjan „PUNKT ZBORNY”. Na tym terenie uwidocznionych jest kilka budynków z początku XX wieku tj. budynki wojskowe przy ul. Kameralnej.

Koszary wojskowe obejmowały bardzo duży teren. Obszar ten był tak znaczny, że nazywano go „miastem w mieście”. Był to swoisty kompleks militarny, który posiadała niemal niezależne wyposażenie do samodzielnego funkcjonowania. Zaczynając od budynków sztabu, przez budynki koszarowe, aż po szpital, kuźnie, wytwórnie stali itd.

Miejsce bliżej trasy Aleksandrowskiej zajmowane były na bardziej znaczące budowle wojskowe, które zajmowali oficerowie armii carskiej. Ten trend pozostał zauważalny w formie budowlanej do dnia dzisiejszego. Wybudowane budynki z okresu socrealizmu, posiadały swoiste upiększenie w postaci „bram” które były niczym innym jak „stanowiskami artyleryjskimi” Kiedy miał nastąpić ostrzał od zachodu, budynki miały ulec zawaleniu, pozostawiając bramy z ukrytymi działami. Takie założenia militarne uległy zmianom, ponieważ większość z bram została zaadoptowana na lokale mieszkalne, tworząc swoiste mieszkania. Na niektórych ceglach budynku warsztatowego Instytutu Radiotechniki przy ul Borowskiego można było odczytać polskie i rosyjskie teksty, przetrzymywanych ludzi i żołnierzy. Znaczna część tych murów została zatynkowana.

Jako ciekawostkę można dodać, że pod terenem Pragi I od ul. Zamoyskiego do ul. Skoczylasa 4 ciągnął się tunel I przedwojennej trasy metra, kończąc swój korytarz w obecnym budynku Urzędu Marszałkowskiego. Przez ponad 20 lat w podziemiach i tunelu dawnego metra mieściły się zapasy tzw. „żelaznej rezerwy żywnościowej”, o czym mało kto wiedział. Wymiana zapasów odbywała się jak zaopatrzenie do sklepu spożywczego SPOŁEM, nazywanego „METREM”. Opinie budowlane na terenie całej Pragi i m.st. Warszawy podejmowała specjalna Komisja ds. Wojskowych. Plany

infrastruktury na terenie osiedla wojskowego Praga I były utajnione do połowy lat 80tych. Te fakty świadczą o tym, jak niedawno zmieniła się nasza historia, i zmienia się nadal.

Zbigniew Tomasz Grzegorzewski

Protest przeciwko wycince drzew w parku Praskim

Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM) wyznaczył w Parku Praskim 101 drzew do wycinki. Powodem wycinki ma być zły stan zdrowotny drzew. Ostateczną decyzję ma podjąć Stołeczny Konserwator Zabytków. Wycinki dokonać ma ta sama firma-AG Comlex, która zniszczyła Ogród Krasińskich. Stanowczo sprzeciwiamy się wyrębowi drzew, ponieważ są one zdrowe, piękne i okazałe. Nikomu ani niczemu nie zagrażają. ZOM nie dysponuje żadnymi ekspertami-dendrologami, którzy określiliby stan zdrowotny drzew. Poza tym, jeżeli drzewo jest chore, to trzeba je leczyć, a wycinka to naprawdę już ostateczność. W związku ze sprzeciwem mieszkańców Pragi zawiązał się Komitet Obrony Parku Praskiego. Drzew bronią też liczne organizacje ekologiczne, takie jak Zielone Mazowsze, Eko-Światowid, Liga Obrony Przyrody, które wraz ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków oraz Zarządem Oczyszczania Miasta uczestniczą w oględzinach przeznaczonych do wyrębu drzew. Organizacje te zapowiedziały też złożenie swoich uwag do SKZ w formie pisemnej, aby wydał decyzję odmawiającą. Nedorzecznnością jest również to, że właśnie Konserwator Zabytków ma podejmować decyzję o drzewach, na których się po prostu nie zna, gdyż nie posiada ani wykształcenia ani wiedzy dendrologicznej, biologicznej czy ekologicznej.

Trzeba tutaj koniecznie podkreślić znaczenie wszystkich drzew w ekosystemie parkowym. Każde drzewo jest potrzebne i ważne. Drzewa z dziuplami tworzą schronienie dla ptaków czy drobnych ssaków np. wiewiórek. Drzewa spróchniałe natomiast mają pod swoją korą tysiące mikroorganizmów, którymi żywią się ptaki np. dzięcioły. W Niemczech już dawno to zrozumieli, dlatego w tamtejszych parkach można spotkać leżące, stare konary, których nikt nie usuwa. Do naszych urzędników jeszcze wiedza ta nie dotarła, albo są na nią bardzo oporni.

Należy również zauważyć fakt, iż Praga ma bardzo złą jakość powietrza, wynikając z dużego natężenia ruchu samochodowego. Drzewa natomiast pełnią funkcję oczyszczania powietrza ze spalin.

Reasumując drzew w Parku Praskim nie wolno usuwać, wprost przeciwnie trzeba je dosadzać. Urzędy takie jak Zarząd Oczyszczania Miasta są służbą publiczną, a więc naszą służbą i powinny działać dla nas a nie przeciwko nam.

Zapraszamy na facebooka:

www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny

Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:

www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org

Redaktor:

Sławomir Wojdat tel. 661 594 207, mail: myslpraska@gmail.com

Pełnomocnik Okręgowy Prawicy Rzeczypospolitej:

Łukasz Kwiatkowski tel. 604 350 893,

mail: praga-pn@prawicarzeczypospolitej.org